Nr. 24. Lwów dnia 13. czerwca 1896. Rok XXIX. Tom LVII.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Prace Rady Państwa

nad polepszeniem położenia rolnictwa.

Na dniu 22 maja b. r. przedłożyła komisya rolnicza Izby deputowanych, Izbie tej dwa sprawozdania, jedno dotyczące wniosku deputowanego Tauschego i towarzyszy, postawionego jeszcze na dniu 10. listopada 1894 w sprawie podniesienia chowu bydła, drugi co do wniosku deputowanego Brennera, postawionego na dniu 10. czerwca 1895 w sprawie utworzenia nadzwyczajnego funduszu pożyczkowego na cele rolnicze.

Obu sprawozdaniom chcemy parę uwag poświęcić i zapoznać z niemi czytelników „Rolnika“.

I.

Wniosek dep. Tauschego i towarzyszy, postawiony — jak wspomnieliśmy — 10. listopada 1894 r., brzmiał:

„Zważywszy, że stan bydła w kilku krajach koronnych wskutek braku paszy i spowodowanych tem rżnięć i sprzedawań bydła z konieczności, dalej wskutek spowodowanej tem również łamliwości kości (Knochenbrüchigkeit) wskutek zbyt ostrego stosowania pałkowania dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy płucnej, jakoteż zmniejszonego przechowywania cieląt i tu i owdzie występującego braku byków rozpłodowych, nadzwyczaj się zmniejszył, a zmniejszenie to i idący za niem w roku bieżącym, a dotąd trwający eksport bydła, prowadzą do braku bydła, który daje się czuć rolnictwu i w konsumcyi mięsa; zważywszy dalej, że stan bydła w paru krajach koronnych był już w roku 1890 niższym jak w r. 1880; zważywszy w końcu, że nadzwyczaj obfity w r. 1894 zbiór paszy, tudzież zbiór ziarna częściowo jako pasza używanego, domagają się spożytkowania ich i zapewniają wyżywienie większej ilości bydła; następnie celem zapobieżenia o ile się da brakowi bydła rzeźnego w latach przyszłych, stawiają w uwzględnieniu wszystkich tych okoliczności interpelanci wniosek:

Wysoka Izby zechce uchwalić:

„1. Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa zechce we właściwej drodze wpłynąć na to, aby w krajach, które posiadają ustawy o doborze buhajów lub o chowie bydła, ustawy te były surowiej przeprowadzane, jakoteż wywrzeć wpływ w tym kierunku, aby w krajach, które dotąd takich ustaw nie mają, sejmy krajowe je uchwaliły“.

„2. W staraniach o gospodarstwo i w bezpośredniem wpływaniu na podniesienie chowu bydła zechce c. k. Ministerstwo rolnictwa mieć na oku premiowanie włościańskiego chowu bydła względnie wyznaczać subwencye na premiowanie to, przy którem decydowałby wyższy stan młodzieży“.

„Co do traktowania formalnego, wniosek przydziela się komisyi rolniczej do załatwienia i zdania sprawy“.

Wnioskodawcy wychodzili z założenia, że należy wszystkie żądania rolników w Austryi w sprawie chowu bydła, podnoszone dotąd tylko luźnie i przy sposobnościach, np. przy parlamentarnem traktowaniu budżetu Ministerstwa rolnictwa, ująć raz w całość i postawić formalny program, obejmujący wszystkie zarządzenia bezpośrednie i pośrednie, któreby celem podniesienia chowu bydła w Radzie państwa uchwalić a następnie przeprowadzić należało.

Komisya rolnicza Izby deputowanych biorąc pod uwagę, że idzie tu o jedną z głównych gałęzi produkcyi rolniczej, przeprowadziła nad wnioskiem tym bardzo szczegółowe i dokładne obrady, a obrady te, dzięki temu, że w skład komisyi wchodzą z każdego prawie kraju koronnego ludzie na polu rolnictwa pracujący i znający dokładnie jego potrzeby, rozciągnięto na stosunki chowu bydła w całej Austryi.

Prócz zwykłych posiedzeń komisyjnych obradował nad tą kwestyą specyalny subkomitet, w skład którego weszli deputowani pp.: Włodzimierz Gniewosz jako przewodniczący i reprezentant Galicyi, Hübner (z Moraw), Kirschner (z Karyntyi), Powse (z Krainy), Peschka, Tausche (ten jako referent) i Tekly (z Czech). Przedłożone przez subkomitet wnioski przyszły raz jeszcze pod obrady komisyi

rolniczej, w których wziął udział sam p. minister rolnictwa, a sformułowane ostatecznie przez komisyę i przedłożone Izbie deputowanych, opiewają:

„Wysoka Izba zechce następujące wnioski uchwalić:

A. Wnioski dotyczące bezpośredniego poparcia chowu bydła.

1. „Wzywa się Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa, aby ze względu na konieczność podniesienia chowu i stanu bydła w Austryi, podwyższyło znacznie subwencye dla poparcia chowu bydła, a mianowicie w celu bezpośredniego wpływania na tę gałąź rolnictwa, stanowiącą dziś jego podwalinę lub pośredniego jej popierania. Należałoby zwłaszcza:

2. Subwencyonować zakupno szlachetnych byków rozpłodowych dla krajów koronnych, zwłaszcza tych, gdzie zakładanie spółek dla chowu bydła wymaga poparcia lub gdzie idzie o urządzenie stacyj i zakładów chowu bydła, subwencyonować obory zarodowe urządzone ze względu na istniejące zorganizowane okręgi chowu lub i inne godne poparcia zarządzenia, gdzie je dla poparcia chowu bydła w życie wprowadzono i z poparciem tem łączyć nadawanie decydującej ingerencyi wysokim centralnym organom gospodarczym.

3. Należałoby we właściwej drodze wpłynąć na to, ażeby w krajach, które już posiadają ustawy o doborze buhajów, o trzymaniu i inne ustawy dotyczące chowu bydła, ustawy te o ile się da były przeprowadzane, a również wywrzeć wpływ decydujący na to, aby w krajach, gdzie takie ustawy nie istnieją lub są niedokładne, sejmy krajowe uchwaliły je względnie uzupełniły; w miarę lokalnych i gospodarczych stosunków należałoby też w krajach, gdzie tego rodzaju urządzenia nie są odpowiednie, popierać na każdy sposób wprowadzanie spółek dla chowu bydła.

4. Co do wpływu bezpośredniego na podniesienie chowu bydła, zechce c. k. Ministerstwo rolnictwa na rady kultury krajowej i c. k. Towarzystwa rolnicze w tym kierunku działać, aby zaprowadzano we wszystkich krajach dla powiatów lub okręgów wystawy buhajów i jałownika, w którym to celu przyznawać się powinno stosowne subwencye państwowe, zwłaszcza dla premiowania bydła włościańskiego. Formę i sposób przeprowadzania tych premiowań i innych zostających z niemi w związku zarządzeń należy pozostawić krajowym korporacyom gospodarczym.

5. Wzywa się c. k. Ministerstwo rolnictwa o spowodowanie, aby co lat pięć miał miejsce spis bydła wedle pojedynczego, nieskomplikowanego formularza przez zwierzchności gminne, a na wystawach rolniczych zestawiano o ile da się największą ilość pewnych dat co do wagi bydła rozpłodowego i opasowego w każdej klasie wieku. Pierwszy z tych spisów bydła miałby być przedsiębranym w ciągu wiosny r. 1897.

6. Celem rozpowszechnienia wiadomości o tych krajach i okolicach, które mają do pozbycia dla innych krajów bydło rozpłodowe szlachetnych ras, jest pożądanem, by jaknajszersze koła rolnicze otrzymywały o tem doniesienia. Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa zechce więc rozpowszechnić broszurkę, podającą miejsca, w których odbywają się targi na bydło rozpłodowe i termina tych targów, wielkość przeciętnego spędu, adresy weterynarzy i komisyonerów na każdem miejscu targowem, wskazówki co do transportu do miejsc odleglejszych i kosztów żywienia w czasie tegoż. Byłoby też odpowiedniem podać w broszurze tej adresy istniejących spółek dla chowu bydła w okręgach renomowanego chowu.

B. Wnioski dotyczące wpływania pośredniego na podniesienie chowu bydła.

7. Należałoby wezwać c. k. Ministerstwo handlu, aby dla transportu bydła rozpłodowego, co do którego udowodni się, że jest przeznaczonem dla austryackich rolników, dozwoliło o ile można niskiej taryfy przewozowej na kolejach państwowych a wyjednało takąż taryfę na kolejach prywatnych. W dalszem uwzględnieniu rzeczy należałoby przeprowadzać transport takiego bydła rozpłodowego w sposób o ile można szybki i racyonalny.

8. Wzywa się c. k. Wys. Ministerstwo spraw wewn., aby nigdzie prawie nieznany reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. czerwca 1882 l. 4788, z odwołaniem się na §. 12. ustawy o zarazie bydlęcej z 29. lutego 1880, dotyczący sprzedawania niedojrzałych cieląt na targach bydła rzeźnego lub mięsa takichże cieląt przy sprzedaży na ławach, podało na nowo do wiadomości władzom celem przestrzegania go wszędzie.

9. Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa zechce wpłynąć na to, aby w drodze krajowych korporacyj gospodarczych zainicyowane zostało zakładanie wzorowych gospodarstw spółkowych, także gospodarstw alpejskich, a w razie pewności powodzenia i wzorowych gospodarstw prywatnych i gospodarstwa te o ile można utrzymywano i pomnażano; również należy we wszystkich krajach koronnych wciągnąć w zakres zadań gospodarczych podniesienie uprawy paszy, nawadnianie łąk i gospodarstwo pastwiskowe, zwłaszcza zachęcać do polepszania pastwisk i przychodu z nich, urządzania pastwisk dla jałownika (sztucznych pasz i miejsc pastwiskowych) i przez subwencye zakładanie tychże powodować. Zwłaszcza należy też stosunki agrarno-prawne pastwisk alpejskich (służebności pastwiskowe w lasach państwowych i prywatnych) przez rewizyę katastru dla podatku gruntowego i wydawanie ustaw krajowych lasowych poddać reformie odpowiedniej rolniczemu używaniu pastwisk a ważnej dla krajowego gospodarstwa.

10. Wzywa się Wys. c. k. Ministerstwo handlu, aby dla transportu karm posilnych i sztucznych nawozów, nasion i produktów torfowych dozwoliło jaknajniższe ceny przewozowe na kolejach państwowych a wyjednało takież ceny na kolejach prywatnych. Również należałoby dla transportu wspomnianych rolniczych materyałów produkcyjnych wprowadzić to uwzględnienie, aby w razie, gdy sprowadzona ilość nie osiąga wagi ładunkowej wagonu, liczono przewóz wedle tańszej taryfy jednostkowej jak wedle ładunku wagonu.

11. Wzywa się usilnie Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu, aby umożliwiło rolnikom tanie zaopatrywanie się w sól, zwłaszcza ażeby w każdym powiecie urządziło sklep dla sprzedaży soli bydlęcej i sprzedawało tamże sól po cenie oznaczonej w pewnych granicach, wszędzie jednakowej.

12. Również wzywa się ponownie Wys. c. k. Ministerstwo skarbu i Wys. c. k. Ministerstwo handlu, aby exploatowało obfite pokłady kainitu znajdujące się w Kałuszu i wogóle w Galicyi, aby wprowadziły uzyskiwanie na wielką skalę skoncentrowanych soli potasowych jakoteż starały się o to, aby koszta transportu do innych krajów monarchii znacznie zostały ułatwione i aby przez to umożliwionem było rolnikom austryackim używanie tego ważnego nawozu dla łąk w żywotnym celu podniesienia uprawy paszy.

13. W końcu wzywa się Wysoki c. k. Rząd o ustalenie stosunków odbytu dla sprzedaży austryackiego bydła i produktów bydlęcych za granicą i w państwie, a mianowicie przez właściwą politykę handlową i przeprowadzenie konwencyi co do zaraz bydlęcych; dalej o wprowadzenie przez uregulowanie stosunków targowych, obrotu bydła na właściwe dla rolnika, rzeźnika i konsumenta odpowiednie tory".

To są wnioski komisyi rolniczej Izby deputowanych w sprawie podniesienia chowu bydła w brzmieniu dosłownem.

Niektóre z tych wniosków przeprowadzono już w całości lub częściowo w sejmach krajowych, radach kultury krajowej i towarzystwach gospodarczych poszczególnych krajów koronnych i niektóre uwzględnił już Rząd; liczne postulaty jednak wnioskami powyższymi objęte są nowe, spowodowane dopiero stosunkami chwili i całkiem słusznie wstawiono je w program rolnictwa austryackiego w kierunku chowu bydła.

Specyalne wnioski co do popierania i ożywiania targów na bydło w krajach alpejskich i innych krajach o wybitnym chowie bydła w Austryi, postawiła komisya dlatego — jak to w swem sprawozdaniu podnosi — że uważała za główny środek podniesienia chowu bydła, mleczności tegoż, tuczności i zdolności do chowu, zasilanie chowu tego szlachetnym materyałem rasowym, a sądziła z drugiej strony, że jest ekonomiczniej i ze względów gospodarstwa państwowego odpowiedniej materyał ten sprowadzać zamiast z zagranicy z sąsiednich krajów monarchii.

Tymi względami powodując się, postawiła też komisya wnioski co do nabywania i transportu na dalsze odległości bydła zdatnego do rozpłodu, mianowicie wnioski co do tańszych taryf kolejowych tak dla bydła jak i dla personalu dozorującego je w czasie jazdy. Wnioski co do taryf przedłożyła już za inicyatywą referenta (dep. Tauschego) państwowa rada kolejowa ministerstwu kolejowemu do uwzględnienia, a referent urgował sprawę tę ponownie na posiedzeniu ostatniem tejże państwowej rady kolejowej z 20. maja b. r.

Minister rolnictwa popierał w komisyi gorąco wszystkie powyżej wymienione wnioski i zapewniał, że ma na oku, o ile to się okaże możliwem, wystawy bydła wszelkich ras i odmian w Austryi chowanych i sprowadzenie na wystawę tę bydła w i e l o r a k i e g o p o c h o d z e n i a. Wystawa ta przyniesie — jak sądzi p. minister — trwały pożytek dla rolnictwa i chowu bydła. (Dok. nast.).

Żywienie krów.

Napisał

Władysław Pawelski.

Wysłany przez Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. do Tłumacza dla praktycznego obznajomienia się z gospodarstwem buraczanem, miałem sposobność w czasie zimowych miesięcy zrobienia próby z żywieniem krów dojnych rasy Szwyc, a rezultaty tych doświadczeń, sądzę, nie będą bez interesu dla szerszego koła hodowców bydła mlecznego, dlatego je podaję.

Na początku stycznia b. r. zarząd dóbr Tłumackich polecił oddać mi 10 krów z miejscowej obory w celu przekonania się, czy lepsze żywienie w tutejszych warunkach, niż to, jakie dotąd miało miejsce w Tłumaczu, opłaci się i jak ma być ułożona norma żywienia, aby najlepiej się opłacała. Z 10 oddanych do próby krów 2 były jałowe, inne od 3 do 5 miesięcy po ocieleniu, co do wieku to 5 młodszych, 5 starszych już krów.

Zimowa karma dla wszystkich krów w Tłumaczu, obliczona na 1000 *kg* żywej wagi przed oddaniem mi 10 krów, była następująca:

	Org. sub.	Białka	Węglowod.	Tłuszczu
1. 50 *kg* buraczanki (wytłoki dołowane), w czem według tablic Wolffa .	3·750	0·400	3·200	0·050
20 *kg* słomy owsianej i plew	16·340	0 280	8·020	0·140
4 „ siana . . .	3·180	0·216	1·640	0·040
3 „ grysu . . .	2·445	0 354	1·332	0·090
1 „ makucha . .	0·816	0·253	0·238	0·077
razem .	26·531	1·503	14·430	0·397

Dzienny udój mleka przy tej paszy od 10 krów wynosił przeciętnie 65 litrów, waga wszystkich krów 4995 *kg*.

Jak cyfry wskazują, w paszy dotąd podawanej był wielki brak białka, bo tylko 1·5 *kg* na 1000 *kg* żywej wagi, podczas gdy krowom dojnym powinniśmy go dawać przeciętnie 2·5 *kg* na 1000 *kg* ż. w., jak zaleca Wolff, Kühn i inni. Chociaż nie potrzebujemy się ściśle trzymać cyfry podanej przez Wolffa, bo możemy iść wyżej lub niżej do pewnych granic w wymiarze tego najcenniejszego składnika pokarmowego, to jednak 1·5 *kg* jest stanowczo za mało, jeżeli bowiem wszystkie tak azotowe, jak bezazotowe składniki paszy mają być w organizmie należycie wyzyskane, to musi być zachowany w podawanej paszy pewien stosunek materyj odżywczych, w przeciwnym razie poniesiemy wielkie straty w odchodzących z kałem bezpożytecznie azotowych lub bezazotowych składnikach.

W przytoczonej normie z powodu braku białka stosunek materyj odżywczych jest zbyt luźny, bo jak 1 do 10,

to też w celu ścieśnienia go zmniejszyłem ilość buraczanki i słomy, a podwyższyłem natomiast makucha, grysu, siana łącznego i koniczu. Wymiar zatem dzienny paszy na 1000 *kg* był od 15. stycznia następujący:

	Organ. sub.	Białka	Węglowod.	Tłuszczu
2. 40 *kg* buraczanki, w czem	3·000	0·320	2·560	0·040
2 „ makucha . .	1·632	0·506	0·476	0·154
4 „ grysu . . .	3·220	0·504	1·708	0·104
10 „ siana . . .	7·950	0·540	4·100	0 100
4 „ koniczu . . .	3·148	0·280	1·524	C·048
10 „ sieczki owsianej .	8·170	0·140	4·010	0·070
razem .	27·120	2·290	14·378	0·516

Nie zmieniając prawie co do ilości organ. substancyj i węglowodanów, podnieśliśmy białka do 2·29 *kg* na 1000 *kg* ż. w., przezco poprawił się stosunek materyj odżywczych na 1 : 6·9.

Ciekawy jest wpływ tego polepszenia paszy na ilość mleka od tych 10 krów.

W pierwszych dniach zastosowania tej karmy, chociaż przejście było stopniowe, ilość mleka zmniejszyła się do 61 litrów, następnie jednak prawie codziennie od ½ do 1½ litra przybywało, aż w połowie lutego po dojściu do 96 litrów udój się już nie zwiększał, ale w tym poziomie się utrzymywał. W ciągu zatem miesiąca przybyło 31 litrów.

Zobaczmy teraz, czy ten przybytek mleka opłacił droższą paszę, bo wtedy tylko będzie miał praktyczne dla nas znaczenie, w tym celu zestawmy wartość paszy pierwotnej pod liczbą 1. i nowej ściślejszej 2.

Ceny do obliczenia przyjąłem takie, jakie podała mi kancelarya Zarządu dóbr *).

Wartość paszy pierwotnej na 1000 *kg* żywej wagi:

50 *kg* buraczanki	po 20 ct.	za 1 cent. metr.	10 ct.
1 „ makucha	„ 3 zł.	„ „ „ „	3 „
3 „ grysu	„ 3 „	„ „ „ „	9 „
4 „ siana	„ 1·50	„ „ „ „	6 „
20 „ słomy	„ 70 ct.	„ „ „ „	14 „
		razem	42 ct.

Wartość ściślejszej karmy na 1000 *kg* żywej wagi:

40 *kg* buraczanki	8 ct.
2 „ makucha	6 „
4 „ grysu	12 „
10 „ siana (część na sieczkę) . . .	15 „
4 „ koniczu	6 „
10 „ słomy owsianej na sieczkę . .	7 „
razem	54 ct.
pierwotna	42 „

Polepszywszy paszę, podnieśliśmy koszta o 12 ct. na 1000 *kg* ż. w., to na 10 krów o wadze 5000 *kg* (recte 4995 *kg*) podnieśliśmy je o 12 × 5 = 60 ct. dziennie. Przy droższej paszy przybyło mleka dziennie 31 litrów, a ponieważ mleko sprzedaje się na miejscu po 5½ ct., zatem 31 litrów przedstawia wartość 31 × 5·5 = 1 zł. 70 ct. Odtrąciwszy od tego 60 ct. na pokrycie droższej paszy, otrzymamy 1 zł. 10 ct. dziennej nadwyżki od 10 krów, a 11 ct. od krowy. Zarząd dóbr obliczył, że przy dawnem żywieniu i udoju 65 litrów był dochód od tych krów, to nie wchodząc w to, jaki był ten dochód, owe 11 ct. w zimowych miesiącach musimy oczywiście doliczyć do czystego z krów dochodu, ponieważ innych kosztów nie przybyło. Wobec tego, że wzięte na próbę krowy nie były najmleczniejsze, a podniosły dochód, przeto zastosowałem tę normę do wszystkich krów tej samej i większej mleczności, a 10 krowom próbnym od 1. marca podniosłem grysu do 6 *kg* na 1000 *kg* ż. w., zmniejszając natomiast buraczanki do 30 *kg* na 1000 *kg* żywej wagi, przezco stosunek materyj odżywczych ścieśnił się jak 1 do 6·3. Po kilku dniach z powodu treściwej karmy udój dzienny podniósł się do 101 litrów, to znaczy o 5 litrów dziennie, co znów przedstawia nam wartość 27½ ct. Podniesienie się mleka o 5 litrów sprawił dodatek 2 *kg* na 1000 *kg* ż. w., a 10 *kg* na 10 krów grysu, którego wartość = 30 ct., zmniejszono natomiast buraczanki o 10 *kg* na 1000 *kg* a 50 *kg* na 10 krów, za którą odtrącić należy 10 ct., zatem koszt paszy podniósł się o 30 — 10 = 20 ct. Za mleko otrzymujemy 27½ ct., zatem 7½ ct. znów musimy zaliczyć do czystego dochodu, które dodawszy do poprzedniej liczby 1 zł. 10 ct., otrzymamy 1 zł. 17½ ct. od 10 krów dziennej nadwyżki ponad dochód, jaki pierwotnie dawały. Ponieważ i to polepszenie karmy podniosło udój i dochód, zatem znowu zastosowałem tę karmę do mleczniejszych krów. Krowom próbnym już nie podnosiłem paszy ponad stosunek jak 1 do 6·3, a to ze względu na to, że krowy te nie były dotąd tak silnie żywione, więc podwyższenie byłoby za szybkie w tak stosunkowo krótkim czasie, przytem krowy te były średniej mleczności i ostatnie podniesienie się udoju o 5 litrów wskazywało, że nie należy się już spodziewać większego udoju. Jednakże wybrałem 10 krów, które okazały się najmleczniejszemi i najlepiej opłacającemi ściślejszą, drugą jak 1 do 6·3 normę, przy której podniósł się udój z 96 do 128 litrów i tym podwyższyłem grysu do 7 *kg*, a nadto dodałem osypki bobowej 2 *kg* na 1000 *kg* ż. w., zmniejszyłem natomiast słomę do 6 *kg*, a buraczankę z 30 na 20 *kg* na 1000 *kg* ż. w., przezco stosunek materyj odżywczych ścieśnił się jak 1 : 5·8. Już 6. kwietnia udój od tych krów podniósł się do 162 krów, a zwyżka 34 litrów nietylko zapłaciła droższą paszę, ale znów podniosła dochód.

Nie jest moim celem wdawać się tu w dłuższe, szczegółowe obliczania dochodu z całej krowiarni, chciałem tu tylko zwrócić uwagę, popartą przytoczonemi próbami, na powszechne uprzedzenie, nie poparte ścisłem doświadczeniem, że intenzywne żywienie bydła mlecznego się nie opłaca, zapominając, że krowie, mającej produkować mleko, nie wystarczy wypełnienie żołądka, ale należy się starać o to, aby w podanej paszy istniała dostateczna, celowi odpowiednia ilość materyj odżywczych, bo nie objętość, ale treść paszy o skuteczności jej stanowi. Na żywienie większą należy zwracać uwagę niż na rasę, jeśli

*) Ceny nie wysokie, bo sprowadza się produkta dokupne, jak makuch i grys naraz w większych ilościach.

chcemy podnieść w kraju hodowlę bydła i uzyskać z tej gałęzi należyty dochód.

Obawa zapasienia się przy podawanej karmie w podobnych — jak przytoczyłem stosunkach — niema racyi bytu, jeśli znamy każdą krowę, udój codzienny od niej, jeśli rozklasyfikujemy krowy tak, aby obok krowy dającej np. 20 litrów mleka, nie stała krowa o udoju dziennym 4 litry lub wcale się nie dojąca jako cielna, bo wtedy dochód od mlecznej krowy zjedzą sąsiednie krowy, które przytem mogą się zapaść. Jeśli zaś krowa w pierwszych już miesiącach po ocieleniu przy intenzywnej karmie nie powiększy ilości mleka, to taka się zapasie, ale to tylko wskazuje, że taka krowa kwalifikuje się na rzeź, a nie na mleko. Że tak jest, wskazuje waga wspomnianych 10 krów, wziętych jako krowy próbne. Ważone były co 2 tygodnie i tylko w pierwszych dwóch tygodniach przybyło im na wadze po 6 do 12 *kg*, w następnych zaś miesiącach nietylko już nie przybywało wagi, ale lepsze krowy po parę kilogr. spadły. Tak samo waga krów najlepszych, które dostawały jeszcze dodatek mąki bobowej, wcale się nie podnosiła, owszem trzy krowy z tej grupy, które dawały 20 do 22 litrów dziennie mleka, straciły także po kilkanaście kilogramów w ciągu miesiąca.

W początkach czerwca b. r. miałem sposobność znów być w Tłumaczu i przekonałem się, że ilość mleka ogółem od 60 krów ciągle się utrzymuje w równym poziomie 600 do 620 litrów dziennie. Do przejścia na zieloną paszę żywione były tak, jak to wyżej przytoczyłem, tj. 10 krów najmleczniejszych dostawało karmę w stosunku jak 1 : 5·8, 20 krów w stosunku jak 1 : 6·3, 10 krów jak 1 : 69, wreszcie 20 krów jużto gorszych, już wysoko cielnych dostawały paszę pierwotną, w której stosunek materyj odżywczych był 1 : 10, jak to na początku wspomniałem.

Wiadomości z Oddziałów.

Z Oddziału dynowskiego.

Na dniu 6. maja b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Oddziału dynowskiego c. k. gal. Towarzystwa gosp., na którem członek Rady p. Zdzisław Skrzyński następującą ważną kwestyę poruszył.

Żydowscy kupcy dają zazwyczaj włościanom w czasie tak zwanego przednowku, tj. od kwietnia do lipca każdego roku zboże w ziarnie na kredyt, z terminem płatności po żniwach, zwykle około Matki Boskiej Siewnej, tj. 8. września 1896. Jeżeli dłużnik w tym czasie z długu wraz z umówionym procentem się nie uiści, natenczas zwykle wcale się wierzyciele aż do Nowego Roku o należytość swą nie upominają. Dopiero około połowy stycznia zasypują żydzi sądy sprawami drobiazgowemi i cóż wtedy się dzieje? Oto sąd wzywa urząd gminny do wydania mu potwierdzonych przez starostwo cen zboża, aby mógł w oznaczaniu wysokości przyznanych wyroków tychże cen się trzymać. Ceny rozumią się na 100 *kg*, tymczasem żydzi zwykle na stare korce lub hektolitry włościanom zboże z wiosną dają, powstaje więc ztąd straszna lichwa, gdyż chłop nietylko umówiony procent zapłacić musi, ale płaci za wagę ziarno liche, które na miarę odebrał.

Szanowny wnioskodawca zauważył np. w sądzie dynowskim wyroki za pszenicę pobraną, w których sąd oprócz kosztów sporu przyznawał po 11 zł. za korzec stary pszenicy, podczas gdy pszenica stała wtedy po cenie 6·50 do 7 za 100 *kg*.

Otóż p. wnioskodawca postawił wniosek następujący, który Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło:

„Poleca się Radzie, aby wystosowała do Centralnego Komitetu c. k. gal. Tow. gosp. memoryał w tej kwestyi z usilną prośbą, aby tenże wystąpił u c. k. Władz z energicznem przedstawieniem obecnych nadużyć na tem polu i prosił, aby ceny zboża wydawane c. k. sądom były dopiero wtedy obowiązującemi, jeżeli je Rada Oddziału c. k. gal. Tow. gosp. przez swoje prezydyum zatwierdzi i za odpowiednie uzna.

Z Oddziału stryjsko-żydaczowskiego.

Rada Oddziału stryjsko-żydaczowskiego postanowiła urządzić **w Żydaczowie dnia 16., w Stryju dnia 17. czerwca b. r. Wystawy i premiowanie bydła.** Z wystawą w Stryju połączony będzie **targ na bydło rozpłodowe ras górskich.**

Ażeby te wystawy zrobić jaknajużyteczniejszemi, ogłosiła Rada Oddziału wystosowaną do właścicieli większych posiadłości, dzierżawców i wogóle wybitniejszych hodowców bydła następującą odezwę:

Mając na względzie podniesienie chowu bydła włościańskiego w okręgu Oddziału, postanowiliśmy, by przez premiowanie najlepszych okazów zachęcić lud do dalszej w tym kierunku pracy, urządzić w Żydaczowie dnia 16. czerwca, zaś w Stryju dnia 17. czerwca b. r. Wystawę i premiowanie bydła połączoną w Stryju z targiem na bydło rozpłodowe, zwłaszcza na buhajki.

Zwracamy się do P. T. właścicieli większych posiadłości — nie by ich zachęcić lub pouczać — bo zachęta i pouczenie dla nich, chcemy wierzyć, powinny być zbytecznemi, z uprzejmą prośbą o jaknajliczniejsze obesłanie wystawy bydłem własnego chowu, aby tym sposobem dostarczyć włościanom materyału porównawczego i przyczynić się do osiągnięcia zamierzonego przez nas celu. Że zaś lud nasz, z którym wspólnością interesów związani jesteśmy (pomijając inne łączące nas węzły) takiego poparcia intellektualnego potrzebuje, zapozna chyba ten, dla którego obojętne są sprawy kraju.

O to więc poparcie pozwalamy sobie prosić Wielm. Pana w tem przekonaniu, że Wny Pan w uznaniu ważności tego rodzaju przedsięwzięcia, nie zechce się uchylić od obesłania wystawy, a przedewszystkiem od czynnego w niej udziału. Nie może zaś i nie powinny być dla Wgo Pana bez interesu poznanie stanu chowu bydła większej własno-

ści swej najbliższej okolicy, chociaż wystawa w mowie będąca w pierwszej linii ma na oku bydło włościańskie.

Będziemy też bardzo zobowiązani, jeżeli Wny Pan zechce użyć swego wpływu do nakłonienia włościan swej okolicy — jak wiadomo zawsze nieufnych i ociągających się — do obesłania wystawy i do przybycia celem oglądnięcia jej.

Równocześnie zapraszamy wszystkich P. T. Członków innych Oddziałów Towarzystwa najuprzejmiej i najserdeczniej do zaszczycenia tych wystaw naszych swą obecnością, by uzyskać szersze zainteresowanie się tą sprawą i by okazać im dowody, iż okolica nasza stara się podnieść hodowlę bydła do tego stopnia, jak to miejsce w innych okolicach kraju.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Pięknie kwitnące krzewy i drzewa należą do najpiękniejszych ozdób ogrodu, a pomimo tego u nas bywają nadzwyczaj skąpo używane i wiele osób oprócz bzów i róż nawet nie zna żadnych krzewów, a oprócz gorżkiego kasztana żadnego drzewa ogród kwiatem zdobiącego. Tymczasem takich kwiatem zdobiących drzew mamy kilka, krzewów zaś bardzo wiele, a nawet pospolite u nas bzy przedstawiają teraz liczne odmiany, między któremi jest kilka nadzwyczajnej piękności. Do takich należy np. bez „Andenken an Louis Späth“, odznaczający się ogromnemi kitami ciemnofioletowych kwiatów albo „Frau Damman“, dająca kity dużych białych kwiatów, prawie jeszcze raz tak długie jak zwykłego białego bzu. Obecnie mamy też bzy z pełnymi kwiatami, które mają tę wyższość nad bzami pustokwiatowymi, że daleko dłużej kwitną a są również bardzo ozdobne. Najznakomitszym jednak, zupełnie nowym dla europejskich ogrodów jest bez japoński (*Syringa japonica*), który rozwija się w małe drzewko i daje wtedy kity białych kwiatów, dosięgające 50 centymetrów długości. Gatunek ten jest jeszcze bardzo rzadki i często zamiast niego sprzedawanym bywa bez pekiński (*Syringa pekinensis*), daleko mniejsze kity tworzący; prawdziwe bzy japońskie, chociaż w bardzo młodych okazach (z nasienia) dostać jednak można w arboretum p. Dieck w Zöschen koło Merseburga i w szkółkach p. Spätha w Rixdorf pod Berlinem. Na uwagę zasługuje też bez *Syringa rothomagensis alba*, który trzyma się stosunkowo nisko, krzak bowiem, który u mnie obecnie okryty jest białymi z odcieniem liliowym kwiatami, posadzony może 12 lat temu i nigdy jeszcze nie ścinany, niedorasta i dwóch metrów wysokości, a zaczyna kwitnąć, gdy podrośnie na mniej więcej jeden metr, a nawet mamy dwa krzaki, które przy wysokości 60 centym. już drugi rok kwitną. Bardzo późno, bo po wszystkich innych kwitnie bez Jożiki (*Syringa Josikaea*), którego ciemnofioletowe, prawie niebieskie kwiaty, chociaż nie tworzą wielkich kitek, są ozdobne i mają hyacentowaty zapach. Najwcześniejszym zaś bzem jest *Syringa oblata*, której w krótkie kitki zebrane, różowe kwiaty wydają bardzo mocny zapach i pokazują się prawie zaraz po rozwinięciu liści.

Odpiłowywanie gałęzi odbywa się zwykle tak nieostrożnie, że niedopiłowana gałąź opada własnym ciężarem, odłamuje się i oddziera pasmo kory z pnia, a czasem wydziera razem z korą grubą trzaskę drzewa. Ażeby tego uniknąć, można gałąź najprzód od spodu podpiłować, a potem dopiero jak zwykle z góry odpiłować albo też najprzód odpiłować koniec gałęzi, zakładając piłkę na 40 do 50 centymetrów od pnia, poczem dopiero odpiłowuje się odziomek na czysto od pnia. Odpiłowaniem zrobioną ranę należy wygładzić i zasmarować jeżeli nie maścią używaną przy szczepieniu, to przynajmniej gliną, wymieszaną na pół ze świeżym krowieńcem.

Lędźwian leśny (**Lathyrus silvestris**) jest jeszcze zawsze przedmiotem badań, ponieważ zdania o nim bywają wprost sprzeczne; gdy jeden gospodarz uważa go za najcenniejszy nabytek dla zastępu trwałych roślin pastewnych, to drugi odmawia mu wszelkich zalet. Zdaje się jednak, że większość doświadczeń przemawia za tem, że lędźwian nie będąc nieużyteczną rośliną, jest jednak o wiele mniej wart jak początkowo myślano i jak jeszcze niektórzy twierdzą. Na każden sposób można przyjąć za pewnik, że gdzie można mieć lucernę, konicz lub paszną kukurudzę, nie warto uprawiać lędźwianu, bo ten daje o wiele gorszą karmę, a użyty przeważnie do karmienia, spowodować może zasłabnięcia, poniekąd zbliżone do choroby, zwanej „lupinosis“, chorobę łubinową, objawiającą się szczególnie łatwo u owiec karmionych zielem łubinu. Gdzie się lędźwian dobrze udaje, tam daje ogromny pierwszy pokos, ale drugiego zwykle nie warto zbierać, tak odrost jest słaby i nikły. Na gruntach piaszczystych opadany bywa rojami wszyc, wskutek czego bywa nadzwyczaj osłabiony i daje wtedy lichą karmę. Największą jego zaletą jest, że może się udawać na żwirowatych i kamienistych gruntach i jeżeli zdoła zagłębić dobrze korzeń, natenczas opiera się doskonale bardzo nawet ciężkim, długim posuchom. Z tego też powodu słusznie zalecany bywa do zasiewu na suchych, kamienistych, szczególnie wapiennych stokach.

Cukrownia na Bukowinie. Panowie Mikołaj baron Mustazza i dr. Stefan Stefanowicz zwołali na dzień 17. kwietnia zgromadzenie rolników, na którem była bardzo szczegółowo roztrząsaną sprawa wprowadzenia uprawy buraków jako produkcyi mogącej przynieść lepszą rentę z roli, a następnie sprawę założenia wielkiej cukrowni. Referat miał p. Emil Bayer, dyrektor bukowińskiej szkoły rolniczej i przemawiał tak przekonywująco, że postanowiono robić kroki w celu założenia cukrowni z rafineryą, obecni zaś deklarowali się, że około 1 800 hektarów buraków uprawiać będą. Sami dzierżawcy dóbr funduszu religijnego grecko-wschodniego deklarowali przeszło 1000 hektarów.

OGŁOSZENIE.

Komitet c. k. gal. Towarzystwa gosp. podaje niniejszem do wiadomości interesowanych ziemian i gospodyń wiejskich, że w miesiącu lipcu urządzony będzie w obrębie Oddziału tarnopolskiego c. k. gal. Towarzystwa gosp. kurs praktyczny o mleczarstwie i gospodarstwie nabiałowem w Zagrobeli.

Kurs trwać będzie dni 14. od 1. do 14. lipca i obejmować będzie praktyczne pouczenia o produkcyi i własnościach mleka, o obchodzeniu się z mlekiem, zastosowaniu centryfugi i poprawnych przyrządów, o otrzymywaniu śmietany i wyrobie masła.

Przeprowadzenie kursu powierzone zostało p. Janowi Biedroniowi.

Na kurs ten przyjmowane będą osoby (kobiety i mężczyźni) zajęte przy gospodarstwie nabiałowem lub chcące się oddać temu zajęciu.

Kurs będzie bezpłatny, nadto niezamożni kandydaci względnie kandydatki otrzymają na koszta utrzymania przez czas trwania kursu zapomogę nieprzekraczającą kwoty 10 zł. w. a.

Zapomóg takich udzielać będzie delegat Komitetu c. k. galic. Tow. gosp. kandydatom na to zasługującym po przybyciu na miejsce pouczeń.

Uczestnicy kursów otrzymają bezpłatne pomieszczenie, wikt zaś za umiarkowaną opłatą.

Przyjęci na kurs obowiązani będą brać udział w wykładach i ćwiczeniach przez cały czas trwania tegoż, po ukończeniu zaś kursu otrzymają od kierownika poświadczenie, że odbyli 14-dniowy kurs praktyczny gospodarstwa nabiałowego.

Z kursu lub pojedynczych wykładów korzystać także mogą jako goście za zezwoleniem prezesa miejscowego Oddziału Towarzystwa gosp. lub właściciela miejscowej obory. samoistne gospodynie wiejskie lub właściciele obór, nie zapisani na kurs.

Rada Oddziału c. k. Towarzystwa gosp., w którego obrębie kurs się odbywa, dostarczy:

1. odpowiedni lokal dla ćwiczeń i wykładów;

2. bezpłatne pomieszczenie dla kierownika i uczestników kursu;

3. odda na czas trwania kursu do dyspozycyi kierownika kursów cały zapas mleka miejscowej obory i wszystkie zwykle przy gospodarstwie nabiałowem używane naczynia;

4. postara się o potrzebne ułatwienia pod względem utrzymania, tj. żywienia się w czasie trwania kursu tak kierownika jak i uczestników tegoż

Na kursa te zapisywać się należy w Komitecie c. k. gal. Towarzystwa gosp. (Lwów, ul. Słowackiego l. 8)

Do podania zawierającego dokładny adres dotyczącej osoby dołączyć należy poświadczenie Rady Oddziału Tow. gosp. lub właściciela obszaru dworskiego lub miejscowego duszpasterza co do fachowego uzdolnienia i zamożności zgłaszającej się osoby.

Podania na kurs w Zagrobeli przyjmowane będą najpóźniej do dnia 25. czerwca b. r.

Kierownik kursu w porozumieniu z prezesem Oddziału Towarzystwa gosp. ułoży regulamin, do którego uczestnicy obowiązani będą ściśle się stosować.

Lwów dnia 10. czerwca 1896.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gosp.

Wiceprezes: **S. Brykczyński**. Sekretarz: **Feliks Skrochowski**.

Ogłoszenie.

W myśl uchwały sejmowej z d. 15. stycznia 1896 otwartym będzie z d. 1. grudnia b. r. przy krajowem biurze melioracyjnem we Lwowie nowy trzyletni kurs praktyczny dla wykształcenia dozorców melioracyjnych.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4 miesiące zimowe od 1. grudnia do końca marca, nauka zaś praktyczna przy robotach w polu przez ośm miesięcy letnich.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie dwudziestu pięciu (25) zł., przy robotach zaś w polu odpowiednie wynagrodzenie z funduszów regulacyjnych lub od właścicieli gruntów, w których będą zajętymi.

Starający się o przyjęcie na kurs powinni **najdalej do końca października 1696** wnieść do Wydziału krajowego podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się:

1. że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową.

2. że władają w mowie i piśmie językiem polskim.

3. że ukończyli przynajmniej 18-ty a nie przekroczyli 35-go roku życia.

4. że są zdrowi i silnej budowy ciała, oraz zachowanie się ich jest moralne i nienaganne.

5. wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci, ubiegający się o stypendyum krajowe, powinni przedstawić deklaracyę, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat 10 służbie krajowej w charakterze dozorców melioracyjnych.

Wysłużeni podoficerowie ces. i król. korpusów technicznych (artyleryi i pionierów), którzy wykażą się dobrą listą kwalifikacyjną oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy ukończyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów dnia 15. maja 1896.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Plac Smolki l. 5.)

Lwów, dnia 13. czerwca 1896.

Usposobienie niezmienne, ruch wcale się nie ożywił.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7·10	do	7·30
Żyto gotowe	5·80	„	6·10
Owies obroczny	5·90	„	6·30
Jęczmień	4·50	„	5·—
Rzepak	7·75	„	8·—
Groch	5·30	„	7·50
Wyka	4·40	„	4·75
Bobik	4·50	„	4·70
Hreczka	7·—	„	7·50
Kukurudza	5·25	„	5·40
Chmiel za 56 kilogr.	—·—	„	—·—
Koniczyna czerwona	—·—	„	—·—
„ biała	—·—	„	—·—
Koniczyna szwedzka	—·—	„	—·—
Tymotka	—·—	„	—·—
Spirytus loco stacye kolei gotowy	12·75	„	13·25
„ „ „ „ na termina	—·—	„	—·—

Nadesłane.

Krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach
zawiadamia niniejszem, że

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe

na zasadzie umowy zawartej z krajową stacyą chemiczno-rolniczą w Dublanach, poddaje wszelkie sprzedawane przezeń nawozy **„Kontroli nawozowej“** krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach i daje gwarancyę stosownie do regulaminu stacyi.

Regulamin obejmujący bliższe szczegóły „gwarancyi“, dawanej przez firmę kontrolowaną wysyła się każdemu żądającemu bezpłatnie odwrotną pocztą.

Józef Mikułowski Pomorski
kierownik stacyi.

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera.